№ 123. Kraków 28 Maja — Sobota. Rok 1859.

# CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas“

| w Krakowie: | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 20 | rocznie | złr. 24 |
| półrocznie | „ 10 | półrocznie | „ 12 |
| kwartalnie | „ 5 | kwartalnie | „ 6 |
| miesięcznie | „ 2 | miesięcznie | „ 2 cen. 25 |

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 30 | rocznie | złr. 34 |
| półrocznie | „ 15 | półrocznie | „ 17 |
| kwartalnie | „ 8 | kwartalnie | „ 9 |

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po $3^1/_2$.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

## Ogłoszenie przedpłaty na CZAS

na miesiąc **Czerwiec** w miejscu: 2 zł. pocztą: 2 zł. 25 centów. Prenumeratorowie ›Czasu‹ otrzymają w tych dniach

**Kartę Włoch północnych**

obejmującą Piemont, Lombardyę z Wenecyą.

## Kraków 27 maja.

**W polityce same pogłoski, których powtarzać zaprawdę nie warto. Pewności żadnéj, dokumentów żadnych, a brak umiarkowania w wyborze domysłów tak wielki, iż w téj chwili obiegają wieści o czterech własnoręcznych listach monarchów. Na cóżby się przydało rozbierać prawdopodobieństwa, kiedy w każdym względzie są zaprzeczenia i twierdzenia, a jedne jak i drugie na żadnéj innéj nie oparte podstawie, prócz doniesienia dziennikarskiego. Ustępujemy więc i bardzo chętnie miejsca każdemu szczegółowi z teatru wojny, który chociaż niema częstokroć cechy autentyczności, to przynajmniéj wytężoną ciekawość czytelników lepiéj zaspokoić potrafi; każdéj depeszy, która przynajmniéj swym telegraficznym pośpiechem, wszelkie rozumowania polityczne ubiega; każdemu nareszcie listowi, który przynajmniéj nosi na sobie barwę miejscową, i nią urozmaica chociażby powtarzane nieraz wiadomości.**

## Korespondencya Czasu.

**Londyn** 22 maja.

*L.* Z natężoną ciekawością oczekiwane jest otwarcie nowego parlamentu dnia 31 maja. Nie od razu jednak rozpoczną się główne jego czynności, gdyż tydzień wprzód zejdzie na składanie przysięgi przez nowo obranych członków. Nie zaraz też Królowa zagai go swą mową, ale aż dopiero 7 czerwca. Nie rychléj przeto, aż chyba z zaproponowanego adresu na mowę tronową i z dyskusyi nad nim, można będzie co pomiarkować o istotnym że tak powiem animuszu nowéj Izby. Do adresu tego ma być — jak zapowiadają — podana przez opozycyą poprawka następującéj treści: Czyli rząd miał racyą rozwiązywać przeszły parlament w tak krytycznéj jak obecna chwili, i czy na odbytych wyborach zyskał jak sobie zamierzał większe zaufanie narodu? W tym bowiem celu i pod tym pretekstem, gabinet Derbego jakby pokrzywdzony, według własnego zeznania rozwiązał parlament, i odwołał się do ogólnéj opinii w kraju. Lecz rezultat wyborów nie odpowiedział jego oczekiwaniu, z nich bowiem okazuje się, że chociaż zmniejszył dawną swą mniejszość, zawsze jednak zostaje w mniejszości. Według obliczenia przez *Timesa* zrobionego, liberalnych członków w nowéj Izbie niższéj, do opozycyi należących, jest 353, a konserwatystów czyli ministeryalnych, tylko 302; a według obrachunku, jaki *Post* zrobił, z pośród 654 członków, ogół Izby niższéj składających, 58 ciągle stanowić będzie przewyżkę antiministeryalną. Przeciw takiéj większości trudno będzie walczyć, a to tém bardziéj, że pora pobłażania przeminęła, a siły stronnictw, które były w stanie rozbicia, zostały od czasu wyborów więcéjześrodkowane. Jak konserwatyści, tak liberalni zechcą odtąd stać o własnych siłach, a przynajmniéj je wypróbować.

Niepodlega już wątpliwości, o czemem dawniéj był nadmieniał, że wyborcy katoliccy dali się uwieść na stronę torysowską. Jawnym tego dowodem członek parlamentu z Waterford, imieniem Blake, liberalnych wyborców reprezentujący i sam liberalny, a który przecie w najważniejszych kwestyach za torysami wotował. Na zarzuty mu o to przeniewierzenie robione przez wyborców, chcąc się uniewinić, obwieścił drukiem, iż to uczynił z polecenia danego mu przez kardynała Wiseman. W dowód tego trzy listy kardynała znajdują się ogłoszone w dziennikach i z surowością rozbierane. Mięszanie się to duchowieństwa katolickiego do wyborów, zwłaszcza, że duchowieństwo anglikańskie niema zwyczaju w nie się wtrącać, jako w rzecz nieswoją, głos publiczny jak najmocniéj potępia, nieszczędząc przytém dla p. Blacke szyderczych pochwał za jego wierność papiestwu, lecz karcąc go o brak patryotyzmu i rozsądku politycznego. Nie brakowało przykładów, że biskupi nawet obchodzili wyborców katolickich, namawiając ich do wotowania na kandydatów ministeryalnych. Nowa ta koalicya, która samym torysom, a osobliwie oranżystom irlandzkim niepodoba się, może wyjść na złe gabinetowi Derbego, lubo ku niemu umysły zwrócone.

Co do mniemanego przymierza francuzko-rosyjskiego, to jak słychać miało być uprojektowane za pobytu W. K. Konstantego w Paryżu. Czy to przymierze rzeczywiście istnieje lub nie, Anglia przecie widzi potrzebę wzmocnienia teraz floty swéj na wschodzie, w tém przekonaniu, że Rosya nie zrzekła się swych zamiarów na Konstantynopol, a Francya czycha na Egipt. Jej intrygi tam są jawne. W téj właśnie chwili dochodzi tu wieść, że wice-król egipski chciałby, jakto Mehmet Ali dawniéj zamierzał, oderwać się od Porty Ottomańskiéj, aby tylko Francya chciała rozciągnąć nań swą protekcyą. To się dzieje w chwili, kiedy Anglia niema tam nawet swego konsula. Mają to za złe hr. Malmesbury—za niedbalstwo nie do darowania.

Słychać tu także, iż Portugalia zaproponowała zawarcie przymierza zaczepnego i odpornego z Hiszpanią, lecz ostatnia projekt ten odrzuciła, z powodu, iż takowe przymierze mogłoby może szkodliwy wpływ wywrzéć na inne jéj poufalsze stosunki—rozumie się z Francyą.

Sir W. F. Williams of Kars, jenerał komenderujący dotychczas w Woolwich, zamianowany został dowódzcą wojska w Kanadzie. Pozawczoraj odpłynął z Liverpoolu na swą posadę.

Księżna Fryderykowa-Wilhelmowa, córka królowéj, miała wczoraj z Antwerpii przybyć do Osborne z wizytą do królowéj matki. Książe sam i dziecko zostają w Berlinie.

Michał Obrenowicz przybył z Paryża do Londynu. W jakim zamiarze, niewiadomo. — Ministeryum niewidzi, lub niechce widzieć jasno sprawy Słowian tureckich.

**Londyn** 21 maja.

*SS.* Książę Michał Obrenowicz przedstawiony był wczoraj królowéj przez lorda Malmesbury. Książę Vogorides minister Porty otomańskiéj towarzyszył księciu. Hr. Persigny miał we czwartek posłuchanie u dworu i wręczył swoje listy uwierzytelniające.

Pomiędzy kupiectwem statkowym wielkie jest niezadowolenie z przepisów przyjętéj neutralności Anglii. Trzymając się tejże ściśle, cały handel przewozowy przejść może w ręce Amerykanów, którzyby pewnie z tego korzystać nieomieszkali. Spodziewają się, że jakiś środek wynaleziony będzie, aby nie pozbawiać angielskich posiadaczy okrętów ogromnych zysków, które im wojna w Europie przynieść może.

Dom handlowy grecki w Londynie A. Sevastopulo i Synowie, zapowiedział dziś zawieszenie swych wypłat. Dom ten głównie z Tryestem robił interesa i spodziewają się bankructwa kilku innych domów tego rodzaju, greccy bowiem kupcy w Anglii, znani są z przytomności swéj w nadzwyczajnych okolicznościach. Na giełdzie tydzień się skończył spadkiem pochodzącym jak się zdaje głównie z doniesień o ruchach w Niemczech, i odnawiających się ciągle wieści o tajemnem porozumieniu się Rosyi z Francyą. Wiadomości z prowincyj tureckich nie są także takiego rodzaju, aby uspokoić mogły, że do większych zawikłań nie przyjdzie. Korespondent paryzki *Timesa* pisze dziś, że pogłoski o przymierzu Francyi z Rosyą powtarzane są jak na wyścigi przez prowincyonalne dzienniki we Francyi z tym dodatkiem, że zawarte było w czasie pobytu W. księcia Konstantego w Paryżu. Wiadomo jest, że dzienniki nie śmiałyby tego wnioskować bez upoważnienia, wnosi więc, że pomimo urzędowego zaprzeczenia, dozwolona jest ta wzmianka w celu podniesienia zaufania w nową wojenną politykę Francyi. Utrzymuje nakoniec, że kiedy rząd zaczęł tém swą spowiedź, szkodaby się było zatrzymać w tak pięknym czynie, i możeby lepiéj było odrazu ogłosić szczegóły umowy, kiedy już nie ma powodów tajenia jéj. W tem ma słuszność, że dla wszystkichby lepiéj było, gdyby ta ciuciubabka się skończyła i raz już każdy wiedział co mu pozostaje robić.

Wybory w Irlandyi do nowego parlamentu wypadły, stosunkowo do innych części królestwa, na wielką korzyść gabinetu i wpływ duchowieństwa katolickiego wiele się do tego przyczynił. Spór był tem więcéj zacięty, że poniekąd religijne przeciwnictwo podwajało zajęcie. Z tego też powodu przyszło w kilku miejscach do bójek, z których jednę w Limerick wdanie się policyi zamieniło w krwawe zajście.

W trybunale rozwodowym wywieszono wczoraj spis wniesionych procesów. Jest ich kilkaset, najwięcéj z klasy majętnéj *gentry*. Od czasu jak nowe prawo, ułatwiające swobody, weszło w wykonanie, liczba małżeńskich sądowych sporów, tak się zmnożyła, że obecny skład tego trybunału, nie jest w stanie dać wszystkiemu rady. Szczegóły które się w tych procesach przed publicznością rozwijają, nieprzedstawiają wcale budujących obrazów obyczajowych i niepodchlebne dają wyobrażenie o moralności téj warstwy społeczeństwa.

Listy z Włoch donoszą, że wielki jest popłoch między turystami angielskiemi, i że kto może wynosi się ztamtąd z największym pośpiechem. Małe statki zbudowane na 80 podróżnych przywożą z Civita Vecchia do portów francuzkich po 200 i 250 osób, które zwykle nie długo się we Francyi zatrzymując, ku domowi się kwapią. Przerwanie biegów austryackiego „Lloyda“ i utrudnienia w innych liniach statków pocztowych, zatrzymało w Egipcie i Turcyi mnóstwo osób powracających ze Wschodu, z Indyj i Australii. Jedna z wielkich tutejszych kompanij żeglugi parowéj miała już wysłać statki dla ułatwienia przewozu z Aleksandryi.

Telegraf doniósł już poprzednio o śmierci w Bombay słynnego milionera krajowca sir Jamsetjce Jejeebhoy, baroneta. Teraz *Bombay Gazette* daje krótki rys życia tego nadzwyczaj szczęśliwego kupca i szlachetnego dobroczyńcy ludzkości. Urodzony z ubogich rodziców w r. 1783, rozpoczął swój zawód kupiecki w 16 roku swego życia i pierwsze lata jego zapełnione były przeciwnościami, stratami i niebezpieczeństwami. Kilka razy doznał rozbicia okrętu, był w niewoli u Chińczyków i Francuzów, którzy go wywieźli do przylądka Dobréj Nadziei. Nakoniec powrócił jako majtek i fortuna zaczęła mu się uśmiechać, tak, że w krótkim czasie znalazł się w posiadaniu ogromnego majątku. W r. 1822 uwolnił z więzienia wszystkich biedniejszych dłużników w Bombay, prostym sposobem, płacąc ich długi, co go kosztowało 222,981 fst. ($5^1/_2$ miliona franków). Chrześcianie, Hindostanie, Mahometanie, wszyscy zarówno przypuszczeni byli do tego dobrodziejstwa. Mnóstwo szkół, szpitali, ochron potworzył i przekazał po śmierci swéj wielkie na te cele fundusze. Wielkie jego bogactwa i zasługi które rządowi, wpływem swym na miejscową ludność, oddał, spowodowały królowę do nadania mu tytułu baroneta, z przejściem na starszego syna jego.

**Rzym** 20 maja.

Kiedy nie macie stałego korespondenta w Neapolu, wypadałoby nam jako najbliżéj mieszkającym, donosić szczegółowo o wypadkach, które tam następują. Zadanie to jednak trudne do wypełnienia, bo teraz mniéj jak kiedybądź można z pewnością o państwie Obojga Sycylii pisać i mówić, a do tego w Rzymie, gdzie nie masz, można powiedzieć, żadnego dziennikarstwa; dowiadujemy się dopiero przez zagraniczne gazety o tem co się obok nas albo w samem mieście dzieje. Naszem staraniem jednak będzie posyłać wam jak najśpieszniéj to wszystko co dojdzie do naszéj wiedzy, z zastrzeżeniem jednak, że nie o wszystkiem co piszemy przekonać się można. I tak zaczniem od tego, iż wczoraj wieczorem wieści przybyłe z Neapolu donoszą, iż król Ferdynand nie może żyć jak kilka jeszcze dni, że były pewne manifestacye, których dążność i przedmiot dotąd nam nie wiadome, a które zostały natychmiast przytłumione. Nie dziwnaż to rzecz, że monarcha złożony ciężką chorobą na śmiertelnem łożu, jedynie siłą swą moralną zasłania od kilku miesięcy kraj ten od wybuchu. Ze zgonem króla Ferdynanda rozpoczną się, jak utrzymują, na dobre walki wszystkich stronnictw, ale śmiało naprzód powiedzieć możemy, że ta szala przeważy, która potrafi pociągnąć za sobą wojsko, czyli prędzéj jeszcze pułki szwajcarskie. Jak w Toskanii tak i w Neapolu przyszłe losy korony i kraju zależeć będą do tego co zrobi wojsko. Szwajcarów jest dwanaście tysięcy bitnego i dobrze uzbrojonego żołnierza, złożonego

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### POSIEDZENIE OGÓLNE Komisyi Balneologicznéj

*zawiązanéj w Tow. Nauk. krakowskiém.*

Uprzedzając szczegółowe sprawozdanie, w swoim czasie ogłosić się mające, pospieszamy donieść, iż w dniu 12, 13 i 14 b. m. i r. odbyło się w mieście naszém pierwsze posiedzenie ogólne Komisyi balneologicznéj, w łonie Tow. Nauk. krak. zawiązanéj ku podźwignieniu zdrojowisk krajowych. Oprócz wszystkich członków miejscowych w liczbie 13, Komisyą wspomnioną składających, zgromadzili się między innymi: Adam hr. Potocki dziedzic Krzeszowic, Piotr hr. Moszyński dziedzic Niemirowa, Pietsch c. k. radzca skarbowy jako reprezentant Krynicy, Szalay Józef dziedzic Szczawnicy, Radwański dziedzic Swoszowic, Dr Trembecki lekarz zdr. ze Szczawnicy, Dr Dymnicki lekarz zdr. z Buka, Dr Moszczański lekarz zdr. z Iwonicza, Dr Wolan lekarz zdr. z Bardyowa, Kowalski Waleryan właściciel zakładu hydropatycznego w Ojcowie, M. Skarżyński jako pełnomocnik akcyonaryuszów zawiązanego Towarzystwa ku podniesieniu Zakład. kąpiel. kraj.; prócz tego wielu z Członków Tow. Nauk. krak. i lekarzy praktycznych tutejszych. Prezydujący w Komisyi ujrzawszy w gronie obecnych czcigodnego Prezesa Tow. Nauk. zaprosił go do zagajenia posiedzeń, na co tenże posłuszny zaszczytnemu wezwaniu, w nieprzygotowanym głosie rzekł między innemi: „Szczupłe jest „nasze grono, ale gorliwość liczbę zastąpi — trudne „są zwykle każdego dzieła początki, lecz do „ich pokonania wytrwałość w poczciwym celu wystarczy „— nie ten jedynie dowodzi miłości ojczyzny, „kto dla niéj i krew i mienie poświęca— bo „i rolnik krający ziemię lemieszem, i badacz przyrody „co szuka skarbów w jéj łonie zawartych— „są równie patryotami, i powinni na cześć rzetelną „zasłużyć. Do tego celu jesteście powołani zacni „rodacy. Witamy przeto w tym starożytnym „grodzie, was, coście przybyć raczyli do narad obecnych „— i tych witamy, co przybyć chcieli a „niezdołali — i tych nakoniec, którzy z czasem pomnożą „nasze grono, gdy się przeświadczą, żeśmy „się niepróżno zebrali.“— Gdy szanowny Prezes. Tow. Nauk. miejsca swojego prezydującemu w Komisyi prof. Skoblowi ustąpił, w obszernym swym głosie, wyłożył on i cele i środki Komisyi balneologicznéj— zachęcając zarazem właścicieli zdrojowisk krajowych, aby nieustawali w ulepszaniu wszelkich niedostatków, jakie jeszcze tu i owdzie w naszych zakładach kąpielnych znachodzimy. Poczém prof. Dietl w gruntownéj rozprawie wyłożył sposoby spożytkowania składników naszych wód lekarskich, zwracając przedewszystkiém uwagę właścicieli naszych zdrojowisk, ku pomnożeniu środków leczniczych, jakie z wód naszych wyrabiać można i należy. Do takich policzył: rozliczne rodzaje i odmiany kąpieli, ługi i muły mineralne, tudzież inhalacye gazowo-parowe i naftowe. Nie pominął również zakładów gimnastycznych w niektórych zdrowiskach naszych nieodzownie potrzebnych. Kończąc rzecz swoją o spożytkowaniu naszych wód lekarskich, gorąco wzywał kolegów i właścicieli zdrojowisk, aby wspólnie przyłożyli się do ściślejszego ocenienia wielkiego daru Bożego; by światłą radą i czynnym udziałem popierali nader ważną sprawę zużytkowania wód naszych, „ażeby i nasz kraj bogaty w zdroje lekarskie, zbogacał „się w te zasoby, które inteligencya tak skutecznie „z onych wydobywa, a któremi nas dobrotliwa „Opatrzność ku wspólnéj pomyślności tak „hojnie obdarzyła!“

W dniu następnym (13 maja) sekretarz Komisyi baln. Dr Zieleniewski odczytał o sposobach napełniania wód lekarskich na handel rozsyłanych, dla uchronienia tychże od rozkładu, a okazawszy potrzebę zaprowadzenia sztucznych sposobów napełniania w wielu naszych zdrojowiskach, obszernie opisał metodę dzisiejszą, jaką obecnie w Krynicy zaprowadzono. Wsparty na próbach chemicznych przez szan. Alexandrowicza przedsiębranych, orzekł, iż obecnie woda Krynicka we flaszkach, prawie w tym samym jest stanie, co do swego składu chemicznego, jak ją w zdroju krynickim znajdujemy. Następnie Dr Trembecki lekarz zdrojowy ze Szczawnicy udzielił zgromadzonym skreślonéj przez siebie wiadomości o Krościenku i jego wodach lekarskich, które obok podobieństwa swego do wód szczawnickich, i przy zwiększającéj się coraz to bardziéj liczbie gości w Szczawnicy, sprawiedliwie zwróciło na się uwagę Komisyi baln., ażaliby niemożna Szczawnicy zwiększyć obszarem Krościenka? W téj myśli Dr Trembecki tak się wyraził, iż gdy powzięty zamiar wzięcia w 50-letnią dzierżawę zdrojów w Krościenku i w Szczawnicy przez kilku pierwszych obywateli kraju do skutku przyjdzie, natenczas oba te zakłady przez swe wody lekarskie, mogą zająć w Europie prawie pierwsze miejsce, bo co do składu swego chemicznego, położenia i powietrza okolicy, nic tu do życzenia niepozostaje.

Dzień 14ty b. m. a ostatni posiedzeń poświęcono dyskusyi nad wnioskami przez Członków Komisyi

po największéj części z mieszkańców niemieckich kantonów i bardzo przywiązanego do króla. Jednak pomimo tego utrzymują, że interes przemaga u niego nad innemi uczuciami, że prawie twierdzić z góry można, iż ze śmiercią monarchy po téj stronie stanie, po któréj korzyści największe dla siebie upatrzy.

Wczoraj wysłano z Rzymu na prowincyą sześć kompanij z pierwszego pułku piechoty papiezkiéj.

Tutejszy poseł toskański margrabia Bargagli wierny W. książęcemu rządowi, posłał swego synowca do Wiednia do W. księcia Leopolda zapytując co ma czynić, gdyż jego położenie jest całkiem fałszywe. Dotąd jednak hr. Minerva poseł piemoncki dawne mający z nim stosunki, nie broni mu mieszkać w pałacu florenckim.

Dwaj młodzi i bogaci Rosyanie książę G. i książę D. udali się jako amatorowie do Piemontu i będą zostawać przy sztabie Wiktora Emanuela dla przypatrzenia się wojennym wypadkom.

Piszą nam z Genui, że jeden tameczny kupiec widząc defilujący pułk zuawów wyrzekł naiwnie: *Ecco la vera indipendenza italiana.*

---

**Kraków** 27 maja. W dalszym ciągu składek na uzbrojenie ochotników złożyli: Starosta rzeszowski Abrahamsberg 100 zł. austr.; Krystyn Diemont de Znidschalkweyk właściciel Szczepanowic w Tarnowskiem 100 zł. a.; miasto Kęty 1640 złr. w obl. poż. nar.; miasto Oświęcim 1000 zł. austr.; miasto Przeworsk 1000 złr. w obl. poż. nar.; miasto Leżajsk 200 zł. a. w gotówce, a 452 zł. w obl. długu; miasteczko Wilamowice 200 zł. austr i 323 złr. w obl. długu; Ferdynand Hosch właściciel Grybowa płacę swoją roczną jako pocztmistrz 250 złr.

Magistrat tutejszy wzywa do składania ofiary ze starego i zużytego płótna lub bielizny, z któréj więźniowie tutejszych aresztów skubać mają szarpie dla lazaretów wojskowych, a to w myśl nakazu ministerstwa sprawiedliwości z d. 13 maja, przepisującego, aby więźniowie skubaniem szarpi się zajmowali.

---

*Gaz, Wiedeńska* zamieszcza adres ważności od szlachty, duchowieństwa i włościan Bukowiny.

Właściciel Krzyweńkiego w Czortkowskiem Antoni Pajgert, przeznaczył najpiękniejsze 4 konie swoje bezpłatnie na rachunek kontyngensu koni z swojego powiatu.

---

**Wiedeń** 26 maja. Nadmieniliśmy już (*Czas* N. 120) o „instrukcyi względem administracyi armii ruchoméj i jéj organów,“ *Gazeta Wiedeńska* tak o niéj pisze:

„C. k. dziennik rozporządzeń wojskowych“ z d. 17go b. m. zawiera ogłoszenie potwierdzonéj przez J. C. K. Ap. Mość w d. 16 b. m., „instrukcyi względem administracyi armii ruchoméj i jéj organów“. Przepisy téj instrukcyi zasługują w obecnéj chwili na nieposlednią uwagę, gdyż muszą one bezpośrednio praktyczne otrzymać zastósowanie i przedstawiać pewne oznaczone zasady, aby rozsiewane po różnych gazetach zagranicznych pogłoski o rekwizycyach wojsk cesarskich na ziemi piemonckiéj, w prawdziwem wykazać świetle. Sądzimy przeto, że należy z mnóstwa szczegółów administracyjnych w pomienionéj instrukcyi zawartych, wyciągnąć w krótkości zasady, służące za podstawę regularnego zapewnienia, sprowadzania i rozdziału tudzież nieprzerwanego uzupełnienia wszelakich potrzeb jakich wymaga armia w zajmowanym kraju nieprzyjacielskim działająca. Różnica zaspakajania potrzeb wojska w własnym kraju lub w chwili wejścia w granice obcego zaprzyjaźnionego państwa, a zaspakajania takowych zajmując obce nieprzyjacielskie posiadłości, na tem głównie polega, że wszystkie dostawy dla armii we własnym lub przyjacielskim kraju, płacone są wedle istniejących praw, taks, kontraktów lub umyślnych umów rządowych, w kraju zaś nieprzyjacielskim takowe są żądane bezpłatnie i po prostu tylko poświadczane. Taką jest właśnie wojna i taka smutna jéj konieczność, iż wymaga, aby wszystkie źródła i zasoby zajętych krajów nieprzyjacielskich spożytkować o ile tylko można w tym celu, by choć częściowo umniejszyć własnemu krajowi ciężarów, cierpień i ofiar.

Zasada orzekająca, że armia w kraju nieprzyjacielskim o ile tylko można utrzymywaną być winna na koszt nieprzyjaciela, jest tak dawna jak sama wojna; wypływa ona bezpośrednio z saméj natury rzeczy, i niepotrzebuje być więcéj usprawiedliwianą. Ludzkość tylko, honor i uczciwość wymagają, aby zastósowanie téj zasady odbywało się bez ucisku i okrucieństw.

Z tego zapatrywania się wychodzą też przepisy nowego rozporządzenia austryackiego.

I tak § 10 przepisuje w ogólności:

„W razie gdy armia ruchoma zajmie kraj nieprzyjacielski, należy pod względem zapewnienia potrzeb armii w ten sposób postępować, ażeby skarb państwa austryackiego o ile można wolny był od kosztów utrzymywania armii. Należy przeto—w sposób o ile się da oszczędny dla zajmowanego kraju nieprzyjacielskiego, a przeto ściśle porządny, z wszelką jednak starannością i oględnością — wyszukać wszystkich takich źródeł, nie wyjąwszy żadnych i ciągnąć z nich pożytek, z którychby można pokryć potrzeby armii ruchoméj. Ta tylko część potrzeb armii, których zajmowany kraj nieprzyjacielski z zasobów swoich dostarczyć nie zdoła, ma być opędzoną z austryackiego skarbu państwa.“

„Dostawy w kraju nieprzyjacielskim pobierane będą—jeżeli szczególne wyższe rozporządzenia inaczéj nie postanowią— w ogólności bez zapłaty; jednakowoż otrzymane takie dostawy poświadczone będą piśmiennie na żądanie tych, którzy je dostawić musieli.“

Ogólne to rozporządzenie wykonane być ma następnie szczegółowo, o ile się tyczy najważniejszych potrzeb armii.

I tak gotowizna znajdująca się w kasach skarbowych zajętego kraju nieprzyjacielskiego, tudzież wpływy do tychże kas obracane będą na opędzenie wydatków armii czynnéj, a wszystkie i wszelkiego rodzaju zapasy zaopatrzenia wojskowego odebrane nieprzyjacielowi lub przez niego pozostawione, użyte być mają dla armii. Żywienie armii w kraju nieprzyjacielskim ma się odbywać na koszt kraju i to zupełnie a nieochybnie, wszelako unikając o ile to podobna wszelkich zajść nie nakazanych celami wojny a zwiększających jeszcze nieuniknione już uciążliwości. Przedmioty zaopatrywania armii w razie, jeżeli inne łagodniejsze sposoby nie dadzą się użyć również pośpiesznie i niezawodnie, mają być ściągane za pomocą rekwizycyi od gmin lub za pomocą liwerunków krajowych, przyczem wydawane będą podług przepisanego wzoru poświadczenia z wszystkich pobieranych przedmiotów.

Za podstawę wykonania rekwizycyi w kraju nieprzyjacielskim należy przyjąć przepisy zaopatrywania armii na stacyach wypoczynkowych. Pomieszczenie wojska i tak zwane potrzeby (sprzęty, światło, opał, posłanie itd.) mają być dostarczane armii czynnéj bezpłatnie w zajmowanym kraju nieprzyjacielskim, wszelako dotyczące żądania muszą się i tam zachowywać w granicach zakreślonych przepisami ogólnemi, a wtedy tylko gdyby szczególne okoliczności niedostateczność dostaw wykazywały, dowódzca armii oznaczy jak daleko będą dochodzić rzeczywiste potrzeby armii. Liwerunki krajowe rozpisane w zajmowanym kraju nieprzyjacielskim potrzebne do utrzymania armii czynnéj, jakoteż nakładane w szczególnych przypadkach nadzwyczajne kontrybucye pieniężne, ściągane być winny przy pomocy władz krajowych, które należy uczynić odpowiedzialnemi za sprawiedliwy i należyty rozkład ciężarów, unikając o ile można wszelkich kroków nienawistnych i stronniczego ucisku.

Takie są w istocie rzeczy przepisy, wedle których armia cesarska postępować ma w kraju nieprzyjacielskim dla zabezpieczenia potrzeb swoich. Przepisy te, jak dalece tego dozwala cel wojny, mają być pojmowane w duchu łagodności i oględności i nie potrzebują się lękać porównania z odpowiedniemi urządzeniami i prawami innych państw. Wzorowa karność, jakiéj armia cesarska we wszelakich okolicznościach tak świetne dała dowody, jest rękojmią, że nowe te przepisy, spoczywające jednak na dawno uznanych i zastósowanych zasadach, niepozostaną martwą głoską, lecz że sumiennie wykonywane będą w duchu w jakim były wydane.

Odpieramy przeto raz na zawsze oszczerstwa, przekręcania i kłamliwe przesady o rekwizycyach, gwałtownych uciskach i haraczach wybieranych przez armię cesarską w Piemoncie, a powtarzanych przez dziennikarstwo francuzkie i inne z niém spokrewnione, a to z uporczywością dającą poznać, że postępowanie to jest również jednym ze środków prowadzenia wojny.

Sama natura rzeczy nakazuje, że armia taka jak cesarsko-austryacka, z niemniejszą sumiennością przestrzegać będzie i szanować w własnym kraju i w kraju przyjacielskim zasady wszelkiéj z celami wojennemi pogodzić się dającéj łagodności i oględności, jakie zachowuje i jakich się trzyma zajmując ziemie nieprzyjacielskie, jak niemniéj, że nie będzie przekraczać granic, których się tam trzyma, by niedolę wojny bez potrzeby powiększać. Moglibyśmy przeto w końcu pominąć wzmiankę o pogłosce podobnież przez dzienniki francuzkie rozpuszczonéj, jakoby fmp. bar. Urban nałożył na miasto Como kontrybucyę wojenną za karę, a korzystamy z téj sposobności jedynie przez wzgląd na wielkie wrażenie, jakie owa wieść mogła była wzbudzić, i nadmieniamy, że pomieniona pogłoska pozbawiona jest wszelkiéj podstawy, jak o tém zasięgaliśmy wiadomości ze źródła bardzo pewnego.

## Niemcy.

*Gazeta Kolońska* w liście z Berlina mówi, że rząd pruski w okólniku swoim z d. 14 maja do posłów swoich przy dworach niemieckich oświadczył się zupełnie podobnie, jak następnie w d. 19 t. m. uczynił to poseł pruski na Bundestagu z okazyi wniosku hannowerskiego. Podobnież kiedy dotknięto kwestyi ustawy morskiej, Prusy oświadczyły w Paryżu i Petersburgu, że nie mogą się przyznawać do zupełnéj neutralności i że nie zrobią oświadczenia w téj mierze.

— Z powodu oskarżeń publicznie po dziennikach głoszonych przeciw posłowi bawarskiemu w Paryżu, a których źródłem był *Volksbote* bawarski, nakazanem zostało dochodzenie sądowe przeciw pomienionemu pismu. Redaktor wzbrania się wydać autora téj pogłoski. Urzędowa *N. Münch. Ztg* pisze z tego powodu, że poseł bawarski w Paryżu (bar. Wendtland) w całéj swojéj korespondencyi politycznéj, niczego takiego się niedopuścił, coby zarzuty przeciw niemu usprawiedliwiało, lub coby Bawaryi a w ogóle Niemcom szkodliwem być miało.

## Anglia.

*Morning Post* zamieszcza następujące korespondencye w przedmiocie wywozu węgla z Anglii. Pierwsza z nich datowana z Londynu w d. 14 b. m. do hr. Malmesbury brzmi następnie:

„Milordzie! Z powodu iż panuje w mieście wielka wątpliwość, czyli raczéj zupełna niezgoda opinii, czyli odezwa Jéj K. Mości stosuje nazwę „przemytnictwo wojenne“ do węgla, W. Eksc. wielce nas i innych interesowanych w handlu węglem na morzu zobowiążesz, dając nam pożądane w tym przedmiocie wyjaśnienia, w jak najkrótszym czasie.

„Mamy zaszczyt i t. d.

(podpisano) *John Nicol* i Sp.

Na powyższe zapytanie ministeryum spraw zagranicznych następujące pp. Nicol i sp. przesłało odpowiedź w d. 18 b. m.:

„Panowie! Hr. Malmesbury polecił mi zawiadomić panów, iż odebrał list wasz z d. 14go b. m. w którym zapytujecie czy według brzmienia odezwy Jéj K. Mości, niewolno jest okrętom angielskim przewozić ładugi węgla do portów francuskich, sardyńskich i austryackich. W odpowiedzi oświadczyć wam winien jestem, że odezwa Jéj K. Mości nie wyszczególnia i nie mogła właściwie wyszczególniać, jakie artykuły są lub nie są przemytnictwem wojennem i przez wyrazy odnoszące się do tego przemytnictwa, rząd królowéj nie zamierza zakazywać wywozu węgla lub jakiegobądź innego artykułu; lecz uprzedza poddanych Jéj K. Mości, że gdyby dostawiali na użytek jednéj z stron wojujących artykuły stanowiące przemytnictwo wojenne, a własność ich została zabraną jako łup przez drugą stronę wojującą, rząd Jéj K. Mości niemógłby na ich korzyść protestować przeciwko tego rodzaju grabieży i jéj skutkom.

„Winienem dodać zarazem, że Rada dotycząca spraw zdobyczy wojennéj ze strony zdobywcy jest właściwym trybunałem mogącym stanowić czy węgiel jest lub nie jest przemytnictwem wojennem, i że dla rządu Jéj K. Mości jako mocarstwa neutralnego, widocznem jest niepodobieństwem, wyprzedzać skutek podobnego postanowienia.

„Zdaje się jednak rządowi Jéj K. Mości, że ze względu na stan obecny uzbrojeń morskich, węgiel w wielu razach uważany być może, jako przemytnictwo wojenne i że przeto ci, którzy się zapuszczają w podobny handel, narażają się na traf przed którym rząd Jéj K. Mości uchronić ich nie może.

„Jestem panowie i t. d.

(podpisano) *E. Hammond.*“

Towarzystwo jeneralne przedsiębiorców morskich w Londynie przesłało również w tym przedmiocie następujący list do hr. Donoughmore prezesa Rady handlu:

„Milordzie! Znani z zacności przedsiębiorcy morscy zasięgali rady od komitetu tego towarzystwa, w następnéj okoliczności: Kilka okrętów przyjęło zobowiązania względem osób działających na rzecz rządu francuskiego, celem przewiezienia z Anglii do Marsylii i Genui zapasów zboża i węgla. Zapytano się komitetu, jakie jest według odezwy Jéj K. Mości zdanie jego co do prawności tych zobowiązań.

„Komitet towarzystwa nie chce brać na odpowiedzialność swą bezpośredniego orzeczenia w tym przedmiocie, zanim właściwa władza nie zatwierdzi jego zdania. Jestem więc upoważniony uprzejmą przedstawić prośbę, aby lordowie należący do Rady prywatnéj w przedmiocie handlu raczyli komitet objaśnić dla wytknięcia linii postępowania przedsiębiorcom, czy zobowiązania będące w mowie będą mogły być prawnie i z wszelkiem bezpieczeństwem wykonywane. Ponieważ rzecz ta nader wielką ma wagę, komitet wdzięcznym będzie jeżeli mu niezwłoczna odpowiedź daną zostanie.“

Na list powyższy taka nastąpiła odpowiedź:

„Donosząc o odebraniu listów z d. 16go b. m. i z daty dzisiejszéj, hr. Donoughmore upoważnia mnie prosić panów, abyście zechcieli zawiadomić komitet towarzystwa jlnego przedsiębiorców morskich, iż zmuszony był przedłożyć rzecz tę Radzie prywatnéj, lecz że ma nadzieję, iż w krótce będzie mógł dać zadawalającą odpowiedź na uczynione sobie zapytanie. „Mam zaszczyt i t. d.

(podp.) *John W. Straton.*“

## Włochy.

Następujący urzędowy raport o potyczce pod Montebello 20go t. m. stoczonéj, ogłoszonym został w nadzwyczajnym dodatku wieczornym do *Wiener Ztg* z 26 maja.

„*Raport dowódcy armii IIéj Feldzeugmeistra hr. Gyulai do Jego C. K. Mości.*

„Najjaśniejszy Panie! Pośpieszam zdać najpoddańszy raport o pierwszéj znaczniejszéj potyczce stoczonéj w teraźniejszéj wojnie przez wojska J. C. Mości. Wszystkie oddziały walecznych wojsk J. C. Mości, które miały udział w tym boju, złożyły dowody doświadczonego męstwa i wytrwałości, jak się to już okazało z pierwszego niezupełnego doniesienia, służącego za podstawę niniejszemu.

„Rozkazałem w d. 20 t. m.— jak to już pod d. 19 t. m. doniósłem pierwszemu jenerał-adjutantowi Waszéj C. Mości,— wykonać wielki zaczepny rekonesans na prawym brzegu Padu, albowiem tak doniesienia jak i rozpoznania z forpoczt wzdłuż Sesii i Po przypuszczać kazały, że nieprzyjaciel z wielką siłą wykonywa ruch przez Vogherę na Piacencyą. W tym celu w nocy z 19 na 20 t. m. trzy brygady z 5go korpusu posunęły się przez Pawię do szańca przedmostowego pod Vaccarizzą, w którym stała już załogą brygada Boer należąca do 8go korpusu. Fmpor. Urban, który w poprzednich wyprawach poznał okolice między Stradellą, Vaccarizzą i Vogherą i w tym celu stał właśnie z brygadą 9go korpusu (jenerał-major Braum) i ze swoją własną dywizyą rezerwową (jenerał-major Schaafgotsche) między szańcem przedmostowym Vaccarizzy a miastem Broni, oddany został na tę wyprawę pod rozkazy dowódcy 5go korpusu. W ten sposób wyprawa dowodzona przez fmpor. hr. Stadiona, składała się z dywizyi Paumgarten (brygady Gaal, Bils i książe Heski) z 5go korpusu; z brygady Braum z 9go korpusu i z dwóch batalionów brygady Boer z 8go kor-

---

udzielonemi, w celu zaprowadzenia rozlicznych ulepszeń po zakładach kąpielnych krajowych— wśród czego tak Członkowie Komisyi jak i właściciele zdrojowisk głosy zabierali— co szczegółowemu sprawozdaniu pozostawiamy. Pierwsze to w kraju naszym zgromadzenie balneologiczne, zakończył skromny obiadek, przy którym szan. Prezes Tow. Nauk. nadmienił, iż Towarzystwo Nauk. krak. postara się o wyjednanie pozwolenia u Wysokiego Rządu, aby miesiąc maj posłużył przez kilka po sobie lat idących podobnym naradom— a gdy na wezwanie prof. Dietla wszyscy obecni gotowość ponownego zjazdu oświadczyli — spełniono zdrowie szanownych gości — czcigodnego Prezesa Tow. i Balneologów krajowych.

### WODY LEKARSKIE GALICYI ZACHODNIEJ

### Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1858.

skreślił

**Dr Zieleniewski**

Lekarz rządowy przy zdrojach w Krynicy.

W obec tylu usiłowań skierowanych ku podźwignieniu zdrojowisk krajowych, jakie Wysokie Władze Rządowe najwidoczniéj okazują, w obec opieki naukowéj, jaką zdrojowiska nasze uzyskały w wyznaczonéj ku ich sprawie Komisyi Balneologicznéj w łonie c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego zawiązanéj — w obec czujności gorliwych o dobro kraju naszych obywateli, gotowych do wzajemnego zespolenia się ku wsparciu zakładów kąpielnych krajowych— w obec tak żywo rozbudzonego współudziału, jaki wzięła w téj sprawie niemal cała nasza publiczność, a przedewszystkiem lekarze krajowi, każdy przyczynek zmierzający do poznania naszych wód lekarskich, a tem więcéj służący do zbadania ich skutków, nie jest i niemoże być obojętny. Tembardziej zaś zasługują na uwagę roczne sprawozdania ze zdrojowisk krajowych, nie tylko bowiem przedstawiają doroczną ich statystykę, ale będąc wiernym obrazem spostrzeżeń co do skutków lekarskich, na chorych z użycia zdroju osiągnionych, stają się nieomylną wskazówką dla publiczności, czego od pewnego zdroju lekarskiego spodziewać się należy, wreszcie posłużyć mogą za dowód usiłowań Dyrekcyi zakładu, o ile zadosyć uczyniła swoim obowiązkom, jakie zaciąga względem Władz Rządowych, względem kraju, względem nauki i literatury ojczystéj.

Ogłaszanie przeto w pismach czasowych tego rodzaju sprawozdań rocznych z naszych zdrojowisk (w odpowiedniem do zakresu pisma skróceniu), obznajmiając cały nasz ogół z poznaniem skarbów jakiemi Opatrzność udarowała niwy ojczyste, najlepiéj posłużyć może do ocenienia tak ważnéj a tak mało dotąd u nas znanéj gałęzi bogactwa narodowego.

Wierni temu przekonaniu, przystępujemy do zdania sprawy ze stanu zdrojowiska w Krynicy w 1858 r.

I. W roku 1858 według spisu utrzymywanego w c. k. Urzędzie powiatowym, bawiło w Krynicy przez lato dla kuracyi 357 rodzin, czyli 838 osób.

II. Między powyżéj podaną liczbą należy rozrozróżnić:

a) właściwych gości kapielnych tak dorosłych jako i dzieci dla leczenia przybyłych 519 osób;

b) towarzyszących gościom kąpielnym, lub jedynie dla zwiedzenia zakładu przybyłych, było w tym roku 121 osób;

c) służby różnego rodzaju było 198 osób;

III. Pod wzgledem miejscowości, z jakiéj chorzy tego lata w Krynicy bawiący pochodzili, było:

1) z różnych miast i okolic okręgu rządowego krakowskiego 217 rodzin;

2) z różnych miast i okolic okręgu rządowego lwowskiego 42 rodzin;

3) ze Szląska 1 rodzin;

4) z krajów ościennych, mianowicie z Królestwa Polskiego 50 rodzin, to jest: z Warszawy 21 familij, z Tykocina 1, z Płocka 2, z Suwałk 1, z Władysławowa 2, z Lublina 1, z Piotrkowa 5, z Hrubieszowa 1, z Radomia 3, z Kielc 2, z Korczyna 1, z Wiślicy 1, ze Słomnik 1, z Proszowic 1, z Miechowa 2, z Działoszyc 2, z Olkusza 1, z Granicy 2.

5) z Litwy z po za Wilna 2 rodziny;

6) z Podola rosyjskiego 3 rodzin;

7) z Wołynia, to jest: z Kijowa, Konstantynowa, z Humania i td. 11 rodzin;

8) z Petersbnrga 1 rodzina.

IV. Z pomiędzy 357 rodzin dla leczenia do zakładu w tym roku przybyłych, było:

chrześciańskich familij 218;

starozakonnych „ 139.

V. Jak w innych latach tak i tego roku, widzimy między publicznością kąpielną, wszystkie stany reprezentowane; mianowicie: duchowieństwo świeckie, zakonne, profesorów uniwersytetu i nauczycieli wszelkich publicznych zakładów kształcących, doktorów medycyny, aptekarzy, doktorów prawa, wyższych urzędników i wojskowych.

Wszakże najwięcej było osób ze stanu obywatelskiego, nadewszystko właścicieli dóbr ziemskich i obywateli miejskich.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

pusu, jak również z brygady Schaafgotsch uzupełnionéj wojskami z załogi Piacencyi (pułk Hessa), w miejsce pozostawionéj tam w zamian części brygady.

„Fmpor. Stadion zaczął 20 t. m. rano posuwać się z szańca przedmostowego.

„Fmpor. Urban posunął się już był na drodze głównéj ku Casteggio, przeglądając prawdopodobnie góry na lewo 3cim batalionem strzelców. Fmpor. Baumgarten postępował za nim równiną, posuwając brygadę Bils ku Casatisma, brygadę Gaàl ku Robecco. Ich rezerwy w liczbie 2½ batalionów, jak również pociąg artyleryi posuwały się ku Barbianello. Brygada księcia heskiego tworzyła prawe skrzydło i szła przez Verrua na Branduzzo. Fmpor. Stadion rozkazał, iż z tych stanowisk, które około 11téj godziny były zajęte, ma się rozpocząć atak w południe, a mianowicie: fmpor. Urban ma zająć Casteggio i Montebello, aby zyskać przez to podstawę do dalszego zagrożenia Vogherze i zmusić nieprzyjaciela do rozwinięcia sił. Jenerał-major Gaàl miał posuwać się za fmpor. Urban w rezerwie. Gdy nieprzyjaciel opuścił szybko wieś Montebello, fmpor. Urban posunął się przez tę wieś do Genestrello; znalazł tam przeważnego nieprzyjaciela i krwawy odpór, który jednak waleczni strzelcy 3go i 4go batalionu pułków Hess i Dom Miguel przezwyciężyli odważnie, i mimo znacznéj straty stali się panami wzgórza i folwarku Genestrello.

„Lecz nieprzyjaciel rozwinął wkrótce tak przeważną siłę, wzmacniając ją ciągle posiłkami nadchodzącemi koleją żelazną, iż fmpor. Urban, jak również na wsparcie jego wysunięta brygada Gaal, bijąc się walecznie lecz z wielką stratą, wypartą została do Montebello. Tymczasem fmpor. Stadion podsunął do Casteggio brygadę Bils i brygadę Heską, zbliżając je ku prawemu skrzydłu linii bojowéj. Przeciw jenerałowi-majorowi Gaal, wzmocnionemu przez jenerała Braum jednym batalionem z pułku Hess i jednym batalionem z pułku Rosbach, rozwijał nieprzyjaciel przeważną siłę, coraz bardziéj wzrastającą. Po uporczywéj obronie, Montebello zostało opuszczone. Nieprzyjaciel powstrzymany na wodzy przez większe jeszcze straty i przez dzielność naszego wojska, jak również przez brygadę Bils postawioną na rezerwowém stanowisku, nie ścigał daléj, i korpus, który już od Casteggio nie był atakowany, doszedł w nocy do szańca przedmostowego, a 21go t. m. rano przeszedł na drugi brzeg Padu.

„Rozmaite lecz niezupełnie dokładne raporty okazują, iż pod Genestrello walczyły pod dowództwem fmpor. Urbana: 3ci batalion strzelców, 3ci batalion pułku Dom Miguel, 2gi batalion pułku Rosbach i batalion grenadyerski pułku Hess, dwie 6cio-funtowe, a cztery 12to-funtowe działa z 8go pułku artyleryi i jeden dywizyon huzarów Haller. Tam walka była najkrwawszą, straty największe, przewaga nieprzyjacielska potrójna. Pod Montebello walczyły: 2½ kompanie pułku Rosbach, grenadyery i jeden batalion tegoż pułku, 2gi batalion pułku Hess, dwa bataliony pułku Arcyksięcia Karola, batalion grencerów Liccaner, jeden szwadron huzarów pułku Haller, cztery 6cio-funtowe i dwa 12to-funtowe działa. Z wojsk bijących się pod Genestrello większa część wzięła także udział w boju wiedzionym w odwrocie przeciw dwa razy przeważnemu nieprzyjacielowi.

„Książę Heski dowodził pułkiem Culoz, batalionem z pułku Zobel czterema 12 funtowemi działami, trzema szwadronami ułanów z pułku Sycylii. Oddział ten wszedł w bój pod Calcababbio, Casone de Lausi. Tamto zaszło kilka pięknych spotkań w których piechota bagnatem atakowała jazdę i zwyciężyła, w chwilach będących oznaką i dowodem wyborności piechoty, w których dopiero na 30 kroków dała pierwszą salwę do nacierającéj jazdy; huzary i ułani współubiegali się, gdy nadeszła stósowna chwila do użycia téj broni; artylerya podsuwała się bardzo blisko pod nieprzyjaciela i tem straszniéj działała, lecz zarazem tem większe przez to poniosła straty. Uderzającą jest rzeczą, jak mało ponieśliśmy strat od kul działowych; nieprzyjacielskie kule przenosiły prawie wszędzie bliskiego przeciwnika. Bardzo dobrze strzelała nieprzyjacielska piechota. O jego jazdzie mniéj korzystny można orzec wyrok. Przepartą była wszędzie przez naszych huzarów i ułanów i unikała wszelkiego groźniejszego starcia. Załączony spis strat uzupełni co przy raporcie niniejszym powierzchownie tylko było dotknięte, o mniejszym lub większym udziale każdego pojedynczego oddziału w istotnéj walce.

„Huk dział powołał także naprzód ku Casteggio fmpor. Crenneville, stojącego z częścią brygady Fethmayer pod Broni. Fmpor. Stadion rozkazał mu zająć stanowisko przy Borgo St. Giulietta, aby w razie potrzeby przyjął i wsparł brygadę Bils, któréj polecono zakrywać odwrót. Z sprawozdania jego okazuje się, iż pogoń nie nastąpiła; dlatego fmpor. Crenneville powrócił wieczór do Stradelli. Prawy bok był tak przy posuwaniu się naprzód jak przy odwrocie, zakrywany z przezornością i energią przez jenerał-majora księcia Heskiego.

„Zdaje się, że z nieprzyjacielskich sił stał przeciwko nam cały korpus marszałka Baraguay d'Hilliers i jedna piemoncka brygada. Prawdopodobnie było w ogniu 12 pułków piechoty, kilka batalionów strzeleckich, jeden pułk jazdy francuskiéj oraz z Piemontczyków jedna brygada i jeden pułk jazdy, Novara; nadto rezerwy liczne i ciągle wzrastające. Fmpor. Stadion podaje liczbę nieprzyjaciół mających udział w boju, najmniéj 40,000.

„Z rekonesansu tego powziętą wiadomość, potwierdzającą, iż moje teraźniejsze stanowisko jest dobre, uważam za rezultat wynagradzający dostatecznie wyprawę, mimo wielkich ofiar jakie za sobą pociągła. Oczekuję jeszcze szczegółowych sprawozdań. Fmpor. hr. Stadion wynosi waleczność wszystkich wojsk biorących udział w potyczce. Pułki: Arcyksiążę Karol, Hess, Don Miguel, Rosbach, Culoz, huzarski Haller i 3ci batalion strzelców, w ogóle wszystkie wojska walczące w tym boju dodały piękną kartę do swojéj i austryackiéj historyi wojennéj.

„Nie wymieniam W. C. Mości nazwisk dowódzców którzy się odznaczyli, gdyż wprzód chcę odebrać szczegółowe raporta od każdego oddziału wojsk. Nieszczęściem pełna chwały potyczka wiele nas ofiar kosztowała. Do Pawii przywieziono 600 ranionych między nimi 20 oficerów. Major Büttner ze ze sztabu głównego, który za szczegółowém posłannictwem był w Vaccarizzy i do wyprawy się przyłączył, Major Cantes z 3go batalionu strzelców, polegli; podpułkownik Spilberg i major Piers z pułku pieszego Arcyksięcia Karola zaginęli, prawdopodobnie polegli, w każdym zaś razie ranieni, pozostali na placu; jenerał-major Braum jest lekko raniony.

„Nie omieszkam W. C. Mości jak najrychléj przesłać szczegółowe sprawozdanie; lecz dzisiaj mogę już z dumą powiedzieć, że wojska duchem swym i walecznością okazały się godnemi najwyższéj łaski W. C. Mości, i dowiodły, że także na przyszłość pochwałę swego wspaniałomyślnego Cesarza i wodza uważać będą za najwyższą podnietę do świetnych czynów.

„Dan w głównéj kwaterze Garlasco dnia 23go maja 1859 r. (podpisano) *Gyulai* Fzm.“

Do tego raportu dołączony jest następujący spis strat poniesionych przez 5ty korpus w boju pod Montebello:

„Ces. król. 5ty korpus armii. *Spis strat w potyczce pod Montebello w d. 20 maja 1859 r.*

„Z jeneralicyi: raniony jenerał-major Braum.

„Z głównego sztabu kwatermistrzostwa: poległy major Büttner.

„W pułku liniowym pieszym Arcyksięcia Karola Nr. 3. Ranieni: kapitanowie Fryderyk Bernhardt, Tomasz v. Schupel; poruczuicy Jan Paul; podporucznik Rudolf Br. Gàl; z niższych stopni od feldfebla 178 ludzi. — Polegli: porucznik Franciszek Karlin, podporucznik Teodor Heidemann; niżéj od sierżanta 31 ludzi. — Zaginieni: podpułkownik Edward Spilberger, major v. Piers, podporucznik Antoni Anlitzky, Ludwik v. Unkrechtsberg; niżéj od sierżanta 66 ludzi.

„W batalionie grencerów Liccaner. Ranieni: porucznicy: Emanuel Rosetta, Marek Babic, adjutant batalionowy podporucznik Rabatic. Niżéj od sierżanta 74 ludzi.— Polegli: niżéj od sierżanta 10 ludzi.— Zaginieni niżéj od sieżanta 4 ludzi.

„W 6-funtowéj bateryi Ner 3 z pułku 5. Ranieni: 3 oberkanonierów, 1 kanonier 2giéj klasy i 2 konie.— Polegli: 1 kanonier 1széj klasy, 1 drugiéj klasy i 7 koni.

„W pułku piechoty bar. Culoz Ner 31. Ranieni: kapitan Karol Deschman; podporucznicy Karol Schwarz, Henryk Postel; niżéj sierżanta 96 ludzi.— Polegli: niżéj sierżanta 58 ludzi.— Zaginęło: niżéj sierżanta 15 ludzi.

„W szwadronie 3cim 12go pułku ułanów. Ranieni: rotmistrz bar. Hammerstein, 1 kapral i 4 konie.

„W bateryi konnéj Nr. 11 pułku 5. Raniony 1 starszy kanonier.—Zabity 1 koń.

„W 12 funtowéj bateryi Nr. 6 pułku 5. Ranieni: niżéj starszego kanoniera 4 ludzi.—Zabity 1 koń.

„W 3cim batalionie strzelców. Ranieni: kapitan Edward Raisp; porucznicy: Józef Keller, Karol Klega, Adolf von Kirsingen; podporucznicy: Aloizy Khiebach, Franciszek Kny; niżéj sierżanta 75 ludzi.— Polegli: major Aleksander von Cantes; podporucznik Emanuel Prikryt; niżéj sierżanta 61 ludzi. — Zginęło: 12 ludzi.

„W pułku piechoty Dom Miguel Nr. 39. Ranieni: major v. Steinbauer; podporucznik Binder; niżéj sierżanta 41 ludzi.—Polegli: podporucznik Ferdynand Andrássy; niżéj sierżanta 24 ludzi.—Zaginęło 20 ludzi.

„W pułku ułanów hr. Haller Nr. 12ty. Ranionych niżéj wachmistrza 8 ludzi i 4 konie. — Polegli: rotmistrz Luwik v. Petzy; niżéj wachmistrza 2ch ludzi i 6 koni.

„W pułku piechoty barona Hess Nr. 49. Ranieni: kapitan Schluderer; podporucznicy: Böhm, Kodana, Otto; niżéj sierżanta 117 ludzi. — Polegli: kapitan Hutter; podporucznicy; Riek, Hołłub. Niżéj sierżanta 66 ludzi. — Zaginęło 84 ludzi.

„W pułku piechoty barona Rossbach Nr. 40. Ranieni: kapitan Királi, porucznik Herdina; z batalionu grenadyerów: dwóch oficerów których nazwiska niewiadome. Niżéej sierżanta 91 ludzi. — Polegli: podporucznik Hein; niżéj sierżanta 30 ludzi. — Zaginęło 78 ludzi.

„W półbateryi 12to-funtowéj zabito 5 koni.

„Strata ogółem wynosi: w ranionych, 718 ludzi i 10 koni; w poległych 294 ludzi i 20 koni; zaginęło 283 ludzi.“

Następnie *Wiener Ztg* ogłasza:

**Cesarz do Feldzeugmeistra hr. Giulay w Gerlasco** (własnoręcznie).

„*Dziękuję Moim dzielnym wojskom za ich odznaczającą się waleczność w potyczkach pod Montebello.*“

— O działaniu eskadry wojennéj francuskiéj na morzu Adryatyckiém piszą pod d. 23 t. m. co następuje do *Pressy* wiedeńskiéj:

„Ze wszystkich autentycznych sprawozdań okazuje się, że eskadra francuska ogranicza się do trzech okrętów stojących przed Wenecyą, z których jeden strzeże wnijścia do portu pod Malamocco, drugi innego wnijścia do portu przy Lido, a trzeci krąży dokoła. Okręt liniowy stojący przy Malamocco zbliżył się 20 t. m. do wnijścia portowego; lecz tamtejsze baterye dały do niego pięć strzałów działowych, poczém oddalił się na odległość strzału armatniego. Sternikowi barki chiockiéj powiedzieli Francuzi, iż nie byliby zabierali statków austryackich, gdyby rząd austryacki nie był skonfiskował w swych portach okrętów francuskich. Jestto mylna wymówka, gdyż wszystkie okręty francuskie wpływają i wypływają swobodnie z portów austryackich, gdy przeciwnie Francuzi już od Messyny poczęli chwytać statki austryackie. Dzisiaj niema nic zajmującego do powiedzenia o eskadrze blokującéj Wenecyę; zajmuje ona tesame stanowiska, lecz powiększyła liczbę schwytanych przez siebie statków. Zabrane okręty są powiększéj części ładowne drzewem opałowém i węglami, których z tego powodu dotkliwy brak czuć się daje w Wenecyi. Dzisiaj ujrzano tu tylko przed portem jeden okręt handlowy.“

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 27 maja. P. hr. Leon Rzewuski przesłał dla pogorzelców miasta Brody 200 zł. a. na ręce Redakcyi, która to suma wraz z poprzedniemi składkami wyprawioną zostanie niezwłocznie do Komitetu pogorzeli w Brodach.

— Odbieramy list z Bochni od jednego z zagranicznych podróżnych, który nie mogąc się ani w hotelach, ani na poczcie w Krakowie dowiedzieć, kiedy szybkowóz odchodzi z Bochni do Sącza, ani w końcu zasięgnąć w tym przedmiocie wiadomości za pomocą telegrafu, gdyż w Bochni niema bióra telegraficznego, wybrał się rannym pociągiem z Krakowa i w Bochni do późnéj nocy na odejście szybkowozu czekać musiał. Chcąc własném doświadczeniem okupić innych od podobnéj przygody, donosi pomieniony podróżny dla wiadomości osób jadących do Szczawnicy lub Krynicy, że wyjechawszy wieczornym pociągiem z Krakowa stanąć można w samé czas w Bochni, aby w dalszą podróż puścić się szybkowozem.

— Wystawa bydła i płodów rolniczych, tudzież narzędzi i machin gospodarczych we Lwowie, która miała się odbyć w czerwcu, została na rok przyszły odłożoną ze względu na obecne okoliczności.

— W Strzeliskach w obwodzie Brzeżańskim syn gospodarza wiejskiego przybywszy do chałupy ojcowskiéj pijany, pokłócił się i pobił z rodziną swoją, a w nocy podłożył przez zemstę ogień w stodole i sam się obwiesił. Nieszczęśliwy ojciec ujrzawszy ogień wpadł do stodoły i powieszonego oderznął i do życia przywrócił, lecz straciwszy przytomność nie wyprowadził go osłabionego jeszcze z palącéj się stodoły, lecz pobiegł wołać ratunku. Syn wyrodny wydobyty został z ognia lecz okropnie poparzony.

---

**Wyszedł Numer 20 „Tygodnika Gosp.-Roln.-Krakowskiego** i zawiera:

1) Od komitetu odezwę.— 2) Krótką naukę o piecach (c. d.) 3) Rzecz o drenowaniu (dok). — 4) Wiadomości handlowe.

---

Dodatek tygodniowy N. 20 przy „Gazecie lwowskiéj“ zawiera:

1) Fundacya Sikorskich. Zamknięcie rachunków fundacyi Sikorskich z dniem 31 marca 1859.

2) Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w lwowskim okręgu administracyjnym r. 185⁷/₈. II. Medyczno-chirurgiczny zakład. III. Techniczna akademia we Lwowie.

3) Żupy i żupnicy, dawniejsi i teraźniejsi. Zebrał i złożył Hieronim Łabęcki.

4) Trzeboszowica czyli Zarzycka wola. Dokument z roku 1578 i kilku lat późniejszych. Z ksiąg grodzkich przemyskich wypis zawierający przywileje króla Stefana na założenie wsi, tudzież potwierdzenia tego przywileju od Zygmunta III i Władysława IV uzyskane.

# Przegląd polityczny.

### *Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 26 maja. Według dzisiejszego *Monitora* Cesarz Napoleon bawił 25go t. m. przez kilka godzin w Voghera. Wieczorem nic jeszcze nie wiedziano pewnego o jego odjeździe.

**Berno** 25 maja. Według depeszy telegraficznéj z Lugano (granica szwajcarska) z dnia dzisiejszego, Garibaldi w 5,000 ludzi bez dział oszańcował się w Varese. Wojska austryackie stoją przed Varese i mają artyleryę. Bój już się rozpoczął.

**Tryest** 26 maja o 11 rano. Według wiadomości z Toskanii, 15,000 Francuzów stanęło obozem przy Pistoja. Przed Zante (wyspa Jońska) znajduje się siedem okrętów liniowych angielskich, trzynaście innych liniowych okrętów angielskich krąży po morzu Śródziemném.

**Tryest** 25 maja w południe. Parowiec holenderski który wypłynął z naszego portu w podróż do Rotterdamu, został przed Wenecyą przyjęty trzema ostremi strzałami przez stojącą tam francuzką fregatę, zrewidowany i do Tryestu zwrócony.

**Londyn** 26 maja. Królowa Wiktorya wraz z córką księżną Fryderykową Wilhelmową, ma przybyć dziś lub jutro do Londynu. Za powód przybycia podają słabość matki królowéj Wiktoryi.

**Marsylia** 24 maja. Wiadomości z Rzymu dnia 22go podają, że w Cesena zaszło starcie między Szwajcarami i udającymi się do Piemontu ochotnikami. Było kilku zabitych i rannych. W Faenza odbyła się manifestacya chłopów z okrzykiem: niech żyje Papież! Jednakowoż zdaje się, że część legacyj granicząca z Toskanią ulegnie może wstrząśnieniu. Piszą z Neapolu dnia 21go wieczór, że wojska obozowały koło Caserty podczas gdy król dogorywał. W samym Neapolu wojsko było w koszarach konsygnowane. Jenerałowie spali w warowniach. Książę Kalabryi rozkazał przyaresztować kilka osób, oskarżonych o to, że się sprzeciwiały wstąpieniu jego na tron. Trzeci pobór do wojska podlega wielu trudnościom. Wielu milicyantów ucieka w góry. — Donoszą z Beirutu, że W. książę Konstanty przybył tam dnia 6go maja z 6ma okrętami rosyjskiemi.

**Bruksella** 25 maja wieczór. *Indépendance belge* donosi, że Francya i Anglia zawiązały znów stosunki dyplomatyczne z Neapolem. Pierwsza posyła tam jako posła p. Brenier, druga sir Jakóba Hudsona. Austrya będzie reprezentowaną przez barona Hübnera. Mówią o możebności przymierza między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonemi.

---

Urzędowy raport o potyczce pod Montebello przesłany przez Fzm. hr. Gyulaja, a ogłoszony w *Wiener Ztg* z 26go t. m. w nadzwyczajnym dodatku wieczornym, podajemy wyżéj.

Chwilowe położenie rzeczy na teatrze wojny jakie nakreśliliśmy we wczorajszem sprawozdanie przeglądowem, pozostaje dzisiaj prawie bez zmiany; gdyż dotychczas nie otrzymaliśmy wiadomości o żadnym wypadku któryby zmienił w czemkolwiek to położenie. Krótka tylko wieść od granicy szwajcarskiéj donosi, że na jednym punkcie linii bojowéj, na krańcu lewego skrzydła piemoncko-francuskiego wysuniętym naprzód w Lombardyę ku jezioru Como, rzeczy postąpiły nieco daléj i w chwili odejścia téj wieści rozpoczął się bój pod Varese. Garibaldi wysunąwszy się, jak to przedstawiliśmy, z krańca lewego skrzydła armii piemoncko-francuskiej, wtargnął dwoma kolumnami przez Sesto-Calendae i Angerę do Lombardyi i pomykając się ku Como zajął d. 23go t. m. miasto Varese i wyprawił inny oddział ku ufortyfikowanemu miasteczku Laveno, zamierzając niepokoić prawy bok armii ces. austryackiéj. Otóż wieść donosi dzisiaj, że oszańcował się w tem mieście z 5,000 oddziałem, a korpus wojsk ces. austryackich wysłany przeciw niemu z Medyolanu, dotarł do Varese, i w chwili odejścia wieści, bój się już rozpoczął.

Wiadomość, jakoby jenerał Niel z całym korpusem postępował za Garibaldim, i chciał się posuwać naprzód Alpami, nie zdaje nam się prawdopodobną; albowiem ta górzysta okolica, przydatna bardzo do wojny podjazdowéj, nie jest odpowiednią do prowadzenia działań większemi siłami. Zapewne jenerał Niel zamierzał tylko jedną częścią swego korpusu obsadzić wybrzeża jeziora Maggiore, a drugą wykonać jakieś dewersyjne działanie przeciw prawemu bokowi armii ces.-ausryackiéj.

Donoszą z Tryestu do *Korespondencyi Austryackiéj* pod d. 26 t. m.: „Dnia 18 t. m. przybył do Korfu pierwszy ładunek węgli przeznaczony dla rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowéj. Bieg parowców między Odessą a Tryestem jest jeszcze zawieszony. Odpływający ztąd parowiec angielski wziął ze sobą pocztę lewancką. Wczoraj przepływała francuska parowa fregata z austryacką banderą około Salvore, zkąd banderę tę salutowano, pędziła ona aż ku Pirano za parowcem. Przybywszy blisko, wywiesiła banderę francuzką, ujrzała że ścigany okręt jest okrętem holenderskim, już dnia poprzedniego przez nią rewidowanym i powróciła przed Wenecyę. Okręt ścigany przybył tutaj. Czychano, jak się zdaje na parowiec Lloyda, w sposób podstępny, w dziejach morskich niesłychany.“

Do tego pisma donoszą z Zary pod d. 26 b. m.: „Wiele nadeszłych tu doniesień zapewnia, że okręty francuskie krążą na tamecznych wodach, szczególniéj około wyspy Lissa. Dnia 23go przepływało sześć okrętów w kierunku na południe ku wyspie Isola Grossa około portu Zary.“

Piszą z Wenecyi do tegoż pisma pod d. 24 b. m.: „Zakazano rybackim łodziom zbliżać się do fortyfikacyj na 3000 kroków.“

*Korespondencya Austryacka* podaje następujące doniesienie z Turynu z 22go maja: „Komisarz sardyński w mieście Massa (w Modeńskiem) zrzucił zupełnie maskę. Nakazał ogłosić stanowcze wcielenie Massy do Piemontu. Znów charakterystyczny to rys okazujący naturę dążności które ukrywają się pod błyszczącém godłem wolności i niepodległości Włoch.“

Według listów z Belgradu z 19go t. m., tłum Serbów wzbronił w dniu tym rano urządzenia w Belgradzie placu do wylądowania dla parowców austryackich. Wówczas pasza dowodzący w twierdzy belgradzkiéj, wyznaczył na ten plac terytoryum tureckie obok murów twierdzy; przeciwko temu protestowali Serbowie. Téj saméj nocy wzmocniła się załoga twierdzy trzystu przybyłymi żołnierzami tureckimi. Nazajutrz 20go miała gwardya belgradzka zebrać sie dla odbywania ćwiczeń. Według wieści, Osman pasza chce przeciwko temu protestować.

Wojska Księstw Naddunajskich w liczbie 20,000, mają dnia 27go stanąć obozem pod Floresti, niedaleko Plojesti. Później mają się przyłączyć do nich ochotnicy i żołnierze straży granicznéj. Plojesti leży niedaleko granicy siedmiogrodzkiéj.

---

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

| **Kraków** 27 maja. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp. | 340 | 330 |
| Ruble obrączkowe agio. | 16 | 12 |
| Talary pruskie za 150 złr, now. | 69 | 66 |
| Cwancygiery stare . . . złr. | 145 | 138 |
| Półimperyały rosyjskie . . . „ | 11 80 | 11 30 |
| Napoleondory 20-fr. . . . „ | 11 70 | 11 20 |
| Dukaty holenderskie ważne. . . „ | 6 65 | 6 35 |
| „ austryackie . . . „ | 6 75 | 6 40 |
| Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „ | 87 — | 84 — |
| Obligacye indemn. z kupon. . . „ | 64 — | 60 — |
| Pożyczka narodowa z r. 1854. . . „ | 65 | 62 |
| Listy zastawne polskie z kuponami . . złp. | 99½ | 98 |

| **Wiedeń** 27 maja. (telegraf.) | złł. | c. |
|---|---|---|
| Augsburg 100 złreń. | 125 | 50 |
| Hamburg 100 Marków | 110 | — |
| Londyn 10 Ł. | 144 | — |
| Paryż 100 franków | 57 | 90 |
| Dukat. | 6 | 78 |
| 5% Metaliki. | 59 | 75 |
| 4½% „ | 51 | — |
| 4% „ | — | — |
| 3% „ | — | — |
| Losy z r. 1834. | 277 | 50 |
| „ „ 1839. | 108 | 75 |
| „ „ 1854. | 99 | 75 |
| Pożyczka narodowa | 65 | 5 |
| Obligacye indemn. galic. | 60 | 50 |
| Akcye Bankowe | 726 | — |
| „ kolei północnéj | 1450 | — |
| „ kredytu ruchomego | 133 | 20 |
| „ kolei francusko-austryackiéj | 203 | — |

| **Lwów** 21 maja | | |
|---|---|---|
| Dukat holenderski. | 6 75 | 6 67 |
| „ austryacki | 6 82 | 6 71 |
| Półimperyał rosyjski. | 11 65 | 11 33 |
| Rubel rosyjski | 2 26 | 2 20 |
| Talar pruski | 2 22 | 2 16 |
| Pięciozłotówka polska | — | — |
| Listy zastawne galic. bez kupon. | 83 33 | 82 17 |
| Oblig. indemn. bez kupon. | 61 25 | 60 25 |
| Pożyczka narodowa bez kupon | 63 60 | 62 50 |

| **Warszawa** 21 maja | | |
|---|---|---|
| Półimperyały. . . rubli | — | 5 90 |
| Obligi skarbowe. . . „ | 88 43 | — |
| kupon | — | 56⅔ |
| Listy zastawne III okresu . . . rubli | 14 75 | — |
| kupon | — | 24⅚ |

| **Wrocław** 25 maja | | |
|---|---|---|
| Banknoty austryackie w mon. konw. | 70¾ | — |
| „ „ w mon. nowéj. | 67¼ | — |
| Polskie bilety bankowe | 82½ | — |
| „ listy zastawne, | 80 | — |
| Poznańskie listy zastawne 4%, | 95¾ | — |
| „ „ „ 3½%. | — | — |
| Oblig. kolei krak.-szląsk. | — | — |

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

**Kraków** 27 maja. Dowóz zboża z Królestwa Polskiego w ciągu tego tygodnia na granicę był nader obfity; żyto i owies bardzo ożywione w handlu; żyto z powodu wielkiego dowozu nieuległo żadnéj zmianie cen, owies zaś poskoczył w górę i płacono go 2 do 3 złp., powyżéj cen zeszłotygodniowych. Pszenica i jęczmień zupełnie zaniedbane i po cenach bardzo zniżonych trudny znajdowały odbyt. Żyta w ciągu tygodnia kupiono na granicy 5 do 6000 korcy, a to częścią do Prus, w większéj wszakże części eclone do Austryi wywożono; płacono je 17, 18, 18½ złp., a najpiękniejsze ziarno na potrzebę miejscową do Krakowa 19 do 19½ złp. Pszenicę płacono po 24, 26, 27 złp. ziarno przednie w małych partyach 29 do 31 złp.; wszelako pszenicy w ogóle nie wiele sprzedano, a ceny powyższe utrzymywały się nominalnie w ciągu całego tygodnia. Jęczmień w ogóle bez pokupu lubo go wystawiano dość na sprzedaż; małe tylko partye w średnich gatunkach płacone 14 do 15 złp., piękny, biały piwowarski jęczmień notowany 17 do 18 złp, lecz nie chciano go kupować. Owies w ogóle 16½, 17, piękniejszy ciężki 18 do 18⅓ złp. płacony. Wiele owsa chciano zakupywać na późniéj, lecz producenci nie zapuszczali się w takowe umowy.

Na targu tutejszym ruch w handlu zbożowym na miejscową potrzebę bardzo słaby, a sprzedaż ograniczała się do najkonieczniejszych tylko ilości; wszelako żyto i owies zakupywano wiele do Austryi, płacąc wysoko. Ceny te jednak tylko na wielkie partye były naznaczane, gdzie sprzedaż szła za wekslami, w mniejszych ilościach na gotówkę płacono mniéj. Sprzedano tu tak żyta jak i owsa, każdego około 2000 korcy płacąc parę (2 korce) po 12 do 13 złr. m. k.; na późniejsze termina jedne partye płacono wyżéj, inne znów nieco niżéj. Pszenicy nie kupowano, chyba co nieco po 4 50 do 5 zła. w dobrem średniem ziarnie. Jęczmień bez pokupu ceny nominalne.

### Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

*Odchodzą:*

*Krakowa* do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.
z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.
z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.
z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

*Przychodzą:*

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.
do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

### Przyjechali od 26 do 27 maja.

HOTEL ROSYJSKI. Adam hr. Zamoyski wł. dóbr z Wrocławia. Baltazar Zillia kup. z fam. z Węgier. Maurycy Kolischer z Tenczynka. Ludwik Eysmond porucznik z Sanoka.

*Wyjechali*: Adolf Niemojewski wł. do Polski. Antoni Kalkstein student na pryw. mieszkanie.

HOTEL SASKI. Ksiądz Jakub Wolny, Ignacy Strzelecki nacz. pow. z Radłowa. Antoni Boguszewski, Franc. Studnicki z Strzelec Wielkich. Karol Wangermann radca namiestnictwa z Tarnowa. Ignacy Suchecki z żoną, Władysław Bielski wł. dóbr z Polski. Włodzimierz Chwalibóg, Leon Lipowski obyw. z Galicyi.

*Wyjechali*: Józef Zduń Dr. med., Robert Weissenborn adm. dóbr do Suchy. Sabina Bilińska obyw. do Młynnego. Tomasz Strzyżowski sędzia pokoju z żoną, Łukasz Dąmbski obywatel do Polski.



### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

| Dnia | godzina | wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum. | stan ciep. podług Reaumura | wilgotn. powietrza względna | kierunek i następnie wiatru | stan NIEBA | Zjawiska napowietrzne | zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 25 | 2 | 328" 23 | 15 6 | 74 | wschodni słaby | pogoda | | | |
| | 10 | 328 74 | 12 6 | 87 | północny „ | „ | po południu nieco deszczu | +11°9 | +16 ? |
| 26 | 6 | 328 89 | 11 0 | 80 | wschodni „ | „ | | | |

W Drukarni „CZASU“

Rządzca Drukarni, Antoni Mother.